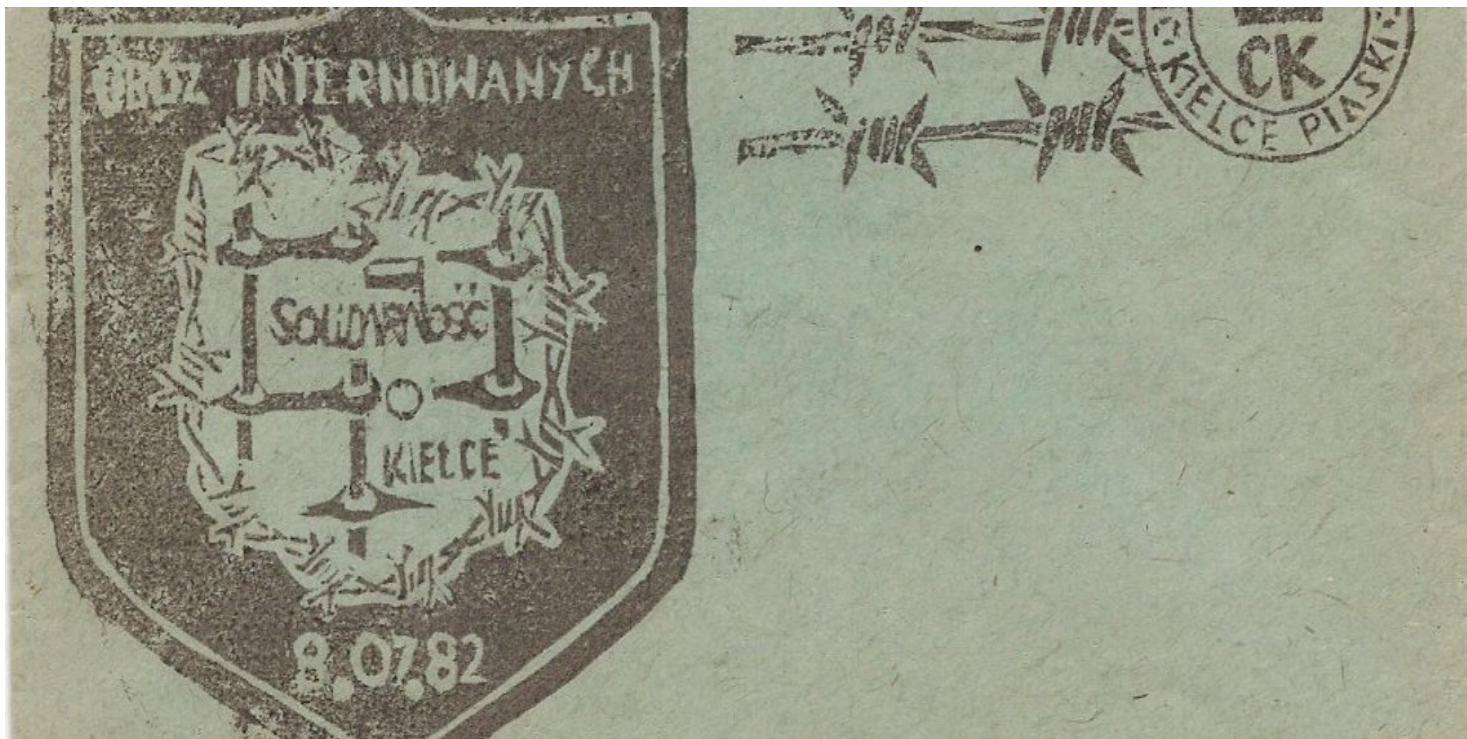


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/stan-wojenny/87979,Dopiero-wydobyty-pistolet-i-oswietlona-lufa-daly-rezultat.html>



Fot. ze strony Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w stanie wojennym (<https://www.represjonowani.pulawy.pl>)

ARTYKUŁ

„Dopiero wydobyty pistolet i oświetlona lufa dały rezultat” ...

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: MARZENA GROSICKA 06.12.2021

Wprowadzenie w Polsce stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. przerwało „karnawał wolności”. Tej niedzieli nie było „Teleranka”, a Wojciech Jaruzelski straszył, że „ojczyzna nasza znalazła się nad przepaścią...”. Nie działały

telefony. Część zakładów pracy została zmilitaryzowana.

Wprowadzono godzinę milicyjną, na ulicach pojawiły się patrole. Narzucono obywatelom szereg zakazów i ograniczeń. Zawieszona została działalność „Solidarności” i innych organizacji opozycyjnych.

Również NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” nie mógł już legalnie funkcjonować. Rolniczy związek w województwie kieleckim działał od jesieni 1980 r. i zdołał utworzyć swoje struktury w kilkudziesięciu gminach. Jesienią 1981 r. zrzeszał prawdopodobnie kilkanaście tysięcy osób. Wprowadzenie stanu wojennego doprowadziło do rozbicia jego struktur. Wielu działaczy zostało internowanych.



**Ogólnopolski Zjazd Delegatów
NSZZ Rolników Indywidualnych w
Poznaniu w 1981 r. Fot. IPN
(Albumu z kolekcji Jana Beszty-
Borowskiego)**

Bogusław Chlewicki

Wśród członków rolniczego związku z Kielecczyny, którzy trafili do ośrodków odosobnienia, był Bogusław Chlewicki, młody rolnik z Huty Podłysicy w gminie Bieliny. Choć nadal się uczył i prowadził spore gospodarstwo rolne, był też niezwykle aktywnym związkowcem. M.in. dzięki jego staraniom udało się zmodernizować drogę dojazdową do wsi w której mieszkał, zakończono też ciągnącą się przez wiele lat budowę szkoły. Działalność związkowa przynosiła więc realne korzyści.

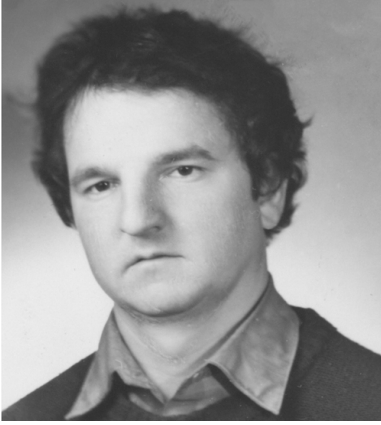
NSZZ RI „Solidarność” w województwie kieleckim działał od jesieni 1980 r. i zdołał utworzyć swoje struktury w kilkudziesięciu gminach. Jesienią 1981 r. zrzeszał prawdopodobnie kilkanaście tysięcy osób. Wprowadzenie stanu wojennego doprowadziło do rozbicia jego struktur. Wielu działaczy zostało internowanych.

Wniosek o internowanie Bogusława Chlewickiego sporządzony został dziesięć miesięcy przed wprowadzeniem stanu wojennego. Zastępca naczelnika Wydziału III A KWMO w Kielcach stwierdził wówczas, że wymieniony jest aktywnym działaczem „Solidarności Wiejskiej”, organizuje akcje solidarnościowe i protestacyjne, a także rozpowszechnia w swoim środowisku otrzymywane ulotki i literaturę bezdebitową. Podkreślił, że cieszy się on opinią dobrego rolnika i prowadzi gospodarstwo specjalistyczne.

Swoim postępowaniem miał jednak destrukcyjnie oddziaływać na środowisko. Był bowiem członkiem Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego „Solidarności Wiejskiej” i miał:

„realne możliwości podjęcia działań destrukcyjnych w sytuacji poważnego zagrożenia kraju”.

Decyzja o internowaniu podpisana została 12 grudnia 1981 r. Następnego dnia do domu, w którym wraz z rodzicami mieszkał Bogusław Chlewicki, przybyli funkcjonariusze milicji. Nie zastali go jednak w domu. Od 12 grudnia przebywał bowiem w Siedlcach, gdzie dołączył do rolników okupujących budynki Związku Młodzieży Wiejskiej. Do 14 grudnia protestujący nie wychodzili na zewnątrz. Dopiero po zakończeniu strajku jego uczestnikom zezwolono na powrót do domów. Chlewicki przyjechał do swojego miejsca zamieszkania, ale kiedy dowiedział się, że jest poszukiwany postanowił, że nie da się złapać.



Bogusław Chlewicki

Zatrzymanie

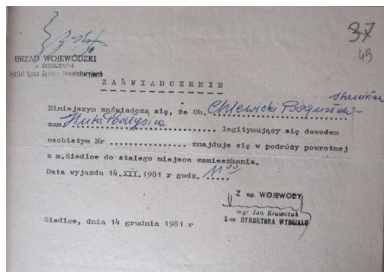
10 stycznia 1982 r. około godziny 20.00 do domu Chlewickich po raz kolejny przybyli milicjanci z posterunku MO w Bielinach „w celu zatrzymania poszukiwanego nadzwyczajnie Bogusława Chlewickiego”. Rodzice oświadczyli, że syna nie ma w domu i nie wiedzą, gdzie obecnie przebywa. Powiedzieli też, że, od chwili ostatniego przeszukania nie było go jeszcze w domu. Rewizja nie przyniosła rezultatu. W notatce urzędowej sporządzonej przez funkcjonariusza MO czytamy jednak:

„będąc na przeszukaniu poprzednio zauważyłem pewien nietakt ze strony gospodarza odnośnie drabiny wystającej na strych, co wzbudziło u mnie podejrzenia. Wszedłem na strych i za filarem komina zauważyłem czającego się Bogusława Chlewickiego, który już będąc oświetlony od nóg nie zdradzał tam swojej kryjówki. Dopiero wydobyty pistolet i oświetlona lufa dały rezultat. Bogusław Chlewicki wyszedł wyznaczoną mu drogą urągając funkcjonariuszom”.

W czasie przeszukania przy zatrzymanym znaleziono przysięgę organizacji bojowej NSZZ „Rolników Indywidualnych”.

Internowanie Bogusława Chlewickiego trwało pół roku. Przebywając w ośrodku odosobnienia, w czasie rozmów, na które był wzywany, domagał się podania powodu jego zatrzymania. Mówił, że nie łamał prawa, nie był politykiem, lecz związkowcem i nadal się nim czuje. Twierdził, że wszelkiego rodzaju oświadczenia, które

podpisywali internowani, są nieważne, ponieważ były podpisywane pod przymusem. Podkreślił, że on oświadczenia nie podpisze, gdyż jest to sprzedawanie własnej duszy. Na temat spraw związkowych nie chciał rozmawiać, ponieważ twierdził, że z tego mogą go rozliczać jedynie jego przełożeni. Taka postawa powodowała, że nie zamierzano zbyt szybko wypuścić go na wolność.



Ze zbiorów Archiwum IPN

W ośrodku odosobnienia

W uzasadnieniu wniosku o utrzymanie decyzji o internowaniu Chlewickiego z 9 marca 1982 r. podkreślono, że z przeprowadzonych w ośrodku odosobnienia rozmów wynika, iż:

„nie gwarantuje on w obecnej sytuacji postawy prawego obywatela. Zachowanie jego jest aroganckie, a wypowiedzi nacechowane są wrogością do organów bezpieczeństwa i porządku publicznego”.

Chlewicki twierdził, że został internowany w wyniku czyjejś głupoty i krótkowzroczności i że jest zdany na łaskę lub niełaskę oraz dobry humor ludzi, którzy decydują o jego losie.

10 stycznia 1982 r. około godziny 20.00 do domu Chlewickich po raz kolejny przybyli milicjanci z posterunku MO w Bielinach „w celu zatrzymania poszukiwanego

nadzwyczajnie Bogusława Chlewickiego". W czasie przeszukania przy zatrzymanym znaleziono przysięgę organizacji bojowej NSZZ „Rolników Indywidualnych”.

Z uwagi na to, że był on „bezwzględny i zagorzały” zwolennikiem NSZZ RI „Solidarność”, postanowiono zatrzymać go w ośrodku dla internowanych do chwili, kiedy określi się konkretnie co do dalszej działalności.

Przez kolejne miesiące przebywał więc na kieleckich Piaskach. Rodzice pisali podania o zwolnienie syna, argumentując to m.in. koniecznością wykonywania niezbędnych w rolnictwie prac polowych. Nie przynosiło to jednak rezultatów.

W końcu, w maju 1982 r. Chlewicki złożył podanie o dwutygodniową przepustkę. Napisał, że musi wykonać w swoim gospodarstwie niezbędne prace m.in. sadzenie ziemniaków, pielęgnację truskawek, czy zasiewy innych upraw. Stwierdził że

„trudno sobie wyobrazić, aby to wszystko zrobiło się samo, podczas gdy ja będę siedział tu w tym obozie internowania”.

Komendant Wojewódzki MO wyraził zgodę i udzielił mu urlopu na okres od 25 maja do 8 czerwca.

Zbliżające się lato i okres wzmożonych prac polowych spowodował, że po powrocie do ośrodka odosobnienia złożył kolejny wniosek o przepustkę – na okres sianokosów i żniw. Uzyskał zgodę i mógł wykonać niezbędne prace w swoim gospodarstwie. 2 lipca 1982 r. zatwierdzony został wniosek o zwolnienie go z dalszego internowania. Uzasadniano to tym, że:

„w prowadzonych z nim rozmowach dawał do zrozumienia, że jego działalność nie miała wrogich cech, a w przyszłości będzie przestrzegał porządku prawnego”.

W związku z tym, że podczas pobytu na przepustkach nie wykryto ze strony Bogusława Chlewickiego „wrogiej” działalności oraz w związku z tym, że prowadził on gospodarstwo rolne, Komendant Wojewódzki MO

w dniu 10 lipca 1982 r. uchylił decyzję o jego internowaniu.

Działalność podziemna

Działacze NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” po wyjściu z odosobnienia niejednokrotnie w dalszym ciągu angażowali się w działalność opozycyjną. Uczestniczyli w mszach za ojczyznę, współtworzyli Duszpasterstwo Rolników Indywidualnych, kolportowali podziemne pisma, brali udział w uroczystościach patriotycznych i manifestacjach. W różnym zakresie i z różnym nasileniem kontestowali działania komunistycznych władz. Taka ich aktywność trwała nieraz aż do roku 1989.

Tak było i w tym przypadku. Bogusław Chlewicki w okresie od 1982 do 1989 r. organizował akcje solidarnościowe i protestacyjne m.in. namawiał rolników do bojkotu różnych wydarzeń i świąt państwowych, niepłacenia podatków i wstrzymania się od sprzedaży artykułów rolnych. Rozpowszechniał ulotki i literaturę bezdebitową. Działał w Ogólnopolskim Komitecie Oporu Rolników „Solidarność”.

W 2019 r. Bogusław Chlewicki został odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności.



**Fot. ze strony Stowarzyszenia
Osób Represjonowanych w stanie
wojennym
(<https://www.represjonowani.pulawy.pl>)**

COFNIJ SIĘ